



Polska jako integralna część cywilizacji zachodniej

Poland as an integral part of Western civilization

Maciej Guzy*

Abstrakt

Autor porusza tematykę przynależności państwa polskiego do szeroko rozumianej cywilizacji zachodniej opartej na wartościach i ideach, które na przestrzeni lat stawiły fundamenty pod sposób rozumienia tego, kim jest współczesny Europejczyk. W artykule odniesiono się do teorii i koncepcji najważniejszych klasycznych europejskich myślicieli, zajmujących się zagadnieniami cywilizacji i kultury, jak m.in.: Samuel Huntington, Arnold Toynbee, Oswald Spengler oraz Feliks Koneczny i inni. Autor dokonuje również próby odpowiedzi na pytanie: Czym jest współczesny Zachód i jaką rolę odgrywa w nim Polska? Artykuł będzie miał charakter teoretyczny i może posłużyć jako wprowadzenie do o wiele bardziej szczegółowych aspektów mieszczących się w ramach szeroko rozumianej cywilizacji zachodniej.

Słowa kluczowe: cywilizacja zachodnia, Europa, Polska

Abstract

The author brings up a subject Polish state to broadly understood Western civilization based on values and ideas that at the turn of the years laid the foundations for a way of understanding who a modern European is. The article refers to the theory and concept of the most important classical thinkers dealing with issues of civilization and culture, such as: Samuel Huntington, Arnold Toynbee, Oswald Spengler, Feliks Koneczny and others. The author also tries to answer the question: What is the current West and what role does Poland play in it? The article will have a theoretical character and can serve as an introduction to much more detailed aspects falling within the broadly understood Western civilization.

Keywords: Western civilization, Europe, Poland

* doktorant (maciej.guzy@op.pl); ORCID: 0000-0001-7137-1974.

Wstęp

Przez stulecia europejscy myśliciele próbowali odpowiedzieć na pytania: Czym jest szeroko pojęta cywilizacja zachodnia? Jakie są jej fundamenty? Jakie wartości dają podstawy, aby dana kultura mogła być zaliczona do wielkiej zachodniej „rodziny”? Jakie są geograficzne granice, w ramach których zamyka się omawiana w prezentowanym artykule cywilizacja? Pytania te łączą się również z rozważaniami na temat tego, kim jest współczesny Europejczyk, co go łączy z jego protoplastami oraz czy w ogóle owa więź jest jeszcze uchwytana. Z racji faktu, iż spory dotyczące istoty zarysowanych problemów badawczych zdecydowanie wykraczają poza wąski zakres tematyczny tegoż artykułu, proponuję, by pochylić się nad o wiele bardziej szczegółowym (lecz również niezwykle rozległym) tematem przynależności państwa polskiego do cywilizacji zachodniej, jak również miejsca, jakie w niej zajmowało (i zajmuje) na przestrzeni lat. Niniejszy tekst nie zawiera gotowych i kategoriycznych odpowiedzi. Jest on jedynie próbą nakreślenia niezwykle ważnego i złożonego problemu, który dobrze wpisuje się w obecną dyskusję dotyczącą europejskich wartości, sposobów integracji różnych narodów w ramach Unii Europejskiej oraz rozwoju pojęcia państwa narodowego.

Położenie geograficzne

Od powszechnie przyjętego wydarzenia historycznego, za jakie uznaje się chrzest Polski w 966 roku, państwo polskie zaczęło formalnie funkcjonować w życiu politycznym Europy (mniej więcej w tym samym czasie, bo w okresie od VII do XI wieku europejskie chrześcijaństwo zaczęło tworzyć cywilizację). Na przestrzeni wieków granice państwa polskiego wielokrotnie się zmieniały, a w latach 1795—1918 Polska całkowicie zniknęła z geograficznej mapy Europy w wyniku rozbiorów i podziału jej terytorium pomiędzy Rosję, Prusy oraz Austrię. Chodzi tu oczywiście o jej formalnoprawny charakter, gdyż w istocie polska mowa i kultura były skrycie przechowywane przez pokolenia, pomimo usilnych dążeń państw zaborczych do ich całkowitego wyplenienia. Niemniej jednak przez wszystkie te lata Polska (jak również inne sąsiadujące z nią państwa, jak Czechy i Węgry) charakteryzowała się pewną oryginalną w swej istocie cechą. Otóż przez mieszkańców Europy Wschodniej bardzo często była ona kojarzona z Zachodem, podczas gdy jej zachodni sąsiedzi pojmowali ją jako kraj typowo wschodnioeuropejski. Stan ten sprawił, że z czasem Polska zaczęła być utożsamiana z pewnym swoistym pomostem łączącym Wschód z Zachodem.

Była ona państwowym bytem o właściwościach obydwu tych wielkich światów. Bardzo trafnie zobrazował to Marek Jan Chodakiewicz słowami: „[...] uznajemy Międzymorze¹ za eklektyczną forpocztę Zachodu. Nie należąc całkowicie ani do Zachodu, ani do Wschodu, obszar ten posiada cechy obydwu. Czasami służy Zachodowi jako wał obronny. Nieraz jako pomost. Bywa również odskocznią do agresji w obie strony. Zawsze jednak jest miejscem spotkania dla wszystkich bez rozróżnienia. Tutaj spotyka się Zachód ze Wschodem, tutaj dokonuje się interakcja, wzajemne dopełnianie, a niekiedy zderzenie. To doświadczenie czyni z Międzymorza swego rodzaju fenomen. Swoisty jest on jednak tylko w takiej mierze, w jakiej rozwinął cywilizację zachodnią we własnych uwarunkowaniach, tworząc jej unikalny odrost kulturowy. Główna jego zasada organizacyjna pochodzi z Polski, ale w Międzymorzu obecne są też niemieckie, włoskie, szkockie, francuskie, szwedzkie i inne zachodnie elementy”². Sebastian Kubas oraz Anna Czyż analizując rozwój państw Europy Środkowej, stwierdzają: „Nowopowstające organizmy polityczne znalazły się na obrzeżach świata cywilizowanej Europy Zachodniej, która rodziła się w wyniku powolnej erozji cesarstwa zachodnio-rzymskiego, ale jednocześnie wpływy na obszarze środkowoeuropejskim próbowało zdobyć Bizancjum”³. Samuel P. Huntington uważał z kolei, że europejska granica biegnąca pomiędzy Wschodem a Zachodem prezentuje się następująco: „Od północy biegnie wzdłuż dzisiejszej granicy między Finlandią, a Rosją, następnie wzdłuż granic państw bałtyckich z Rosją, przez zachodnią Ukrainę, przecina Białoruś, dzieląc ją na unicki zachód i prawosławny wschód, potem Rumunię, gdzie oddziela Transylwanię z katolicką węgierską ludnością granicy między Słowenią i Chorwacją, a pozostałymi republikami. Na Bałkanach pokrywa się rzecz jasna z historyczną granicą między Austro-Węgrami a imperium osmańskim”⁴.

Warto dodać, że w istocie omawiany przez nas region był rozdarty pomiędzy zachodnie chrześcijaństwo a jego wschodnią, bizantyjską odmianę. Podczas gdy kraje takie, jak Polska, Czechy, Węgry, Chorwacja, przyjęły wiarę chrześcijańską w jej starej łacińskiej wersji, to pozostała część słowiańskich państw, czyli Ukraina (zwana wcześniej Rusią) oraz państwa Bałkańskie, przyjęły jej bizantyjską formę⁵. Andrzej Piskozub zauważa, że ten dychotomiczny podział był również powodem rosnącego zróżnicowania cywilizacyjnego Słowiańszczyzny wraz z oddalaniem się od siebie Kościołów Rzymskokatolickiego i Prawo-

¹ Chodakiewicz rozumie międzymorze jako obszar obejmujący tereny szeroko pojętej Europy Środkowowschodniej.

² M.J. CHODAKIEWICZ: *Międzymorze*. Warszawa 2016, s. 17.

³ A. CZYŻ, S. KUBAS: *Państwa Grupy Wyszehradzkiej: pomiędzy przeszłością, a teraźniejszością. Wybrane aspekty polityki wewnętrznej*. Katowice 2014, s. 13.

⁴ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 2004, s. 265.

⁵ A. PODRAZA: *Europa Środkowa jako region historyczny*. <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf> (dostęp: 12.01.2019), s. 8.

sławnego⁶. Jest to powiązane z faktem, iż na Wschodzie istniała supremacja władzy świeckiej, podczas gdy chrześcijaństwo typu zachodniego znajdowało się pod zwierzchnictwem papieża, który jako biskup Rzymu stanowił ośrodek nadrzędny, mogący stawiać opór cesarzowi oraz lokalnym władcom. Sytuacja ta wytwarzała napięcie na linii Kościół — państwo (konkretne), które jednocześnie uniezależniało to, co święte, od tego, co świeckie. Co więcej, Kościół Katolicki rozwinął bardziej zaborczy styl duchowości, który przyczynił się do stopniowej ekspansji i ewangelizacji na nowych terenach⁷. Remi Brague zadaje przy tym również pytanie: W jakim stopniu kraje prawosławne realizują wciąż kulturowy model Bizancjum? Zauważa on również, że przedstawiciele kultury bizantyjskiej odrzucali myślenie o Bizancjum jako o części Europy, w zamian podkreślając swoje „rzymskie” pochodzenie. Stwierdza również, że w oficjalnej historiografii często nadmiernie podkreśla się przynależność Moskwy do kultury bizantyjskiej, zupełnie pomijając inne, oddziałujące na nią wpływy, na przykład skandynawskie⁸.

Karol Modzelewski zaznacza jednak, iż pomimo niezaprzeczalnego wpływu zachodniego chrześcijaństwa i rzymskiej kultury na tworzenie się Europy, warto również pamiętać, że Europa to nie tylko dorobek kultury śródziemnomorskiej, która z czasem została przejęta przez ludy słowiańskie, germańskie, bałtyckie i ugrofińskie. Europa ma również głębokie korzenie barbarzyńskie i warto pamiętać, że na obszarach Skandynawii, Polski, Czech, Węgier, Rusi oraz południowej Słowiańszczyzny dokonywały się zmiany z inicjatywy władców tych ziem, a nie w drodze podbojów. Innymi słowy, to właśnie owi barbarzyńcy w pewnym momencie postanowili się zreformować i zjednać z Zachodem⁹. W podobnym tonie wypowiadał się Carroll Quigley, który stwierdzał, że cywilizacja zachodnia zaczęła nabierać kształtu z połączenia elementów kultury klasycznej, semickiej, saraceńskiej i barbarzyńskiej¹⁰. Ciekawostką jest, że nawet starożytni Grecy w swoich zapiskach przedstawiali Europę jako całość bardzo zbliżoną do dzisiejszych jej granic. Jednakże prócz swojej cywilizowanej Hellady wszystkie inne jej rejony określali mianem barbarzyńskich¹¹. W literaturze możemy się jednak natknąć na pewne tendencje do przenikania się świata barbarzyńskiej Europy ze światem antycznych Hellenów¹². Tak samo jak Rzym przejął idee helleńskie, tak potem barbarzyńcy przejęli rzymski obraz świata,

⁶ A. PISKOZUB: *Polska w cywilizacji zachodniej*. Gdańsk 2001, s. 23.

⁷ J. PROKOP: *Europa/Zachód*. Kraków 2012, s. 65—66.

⁸ R. BRAGUE: *Europa, droga rzymska*. Przeł. W. DŁUSKI. Warszawa 2012, s. 28—29.

⁹ K. MODZELEWSKI: *Barbarzyńskie korzenie Europy*. W: *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*. Red. M. KOZMIŃSKI. Warszawa 2005, s. 30—31.

¹⁰ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie...*, s. 532.

¹¹ J. DĘBSKI: *Kształtowanie cywilizacji europejskiej*. T. 1: *Europa antyczna i średnio-wieczna*. Białystok 2008, s. 19.

¹² R. BRAGUE: *Europa...*, s. 52—53.

wzbogacając go o swoje wartości, co z czasem przyczyniło się do powstania szeroko rozumianej zachodniej cywilizacji.

Chrześcijaństwo oraz szeroko pojęta myśl zachodnia stanowiły pewien wspólny mianownik, który w określonym momencie stał się dla tych państw Europy Środkowej ważniejszy niż etniczne podziały. Ważny był również czynnik wspólnej obrony przed coraz bardziej ekspansywnym Imperium Osmańskim, które wbijało klin w europejskie ziemie. Z czasem tożsamość ta była tak upowszechniona, że całą wspólnotę państw graniczących ze światem muzułmańskim (m.in. Polska, Węgry, Austria, Hiszpania) zaczęto nazywać w opozycji do niego mianem „respublica christiana”¹³. Na tej podstawie granica europejskiego Zachodu została trwale przeniesiona bardziej na wschód, zadając kłam przestarzałej tendencji utożsamiającej wschodnią granicę cywilizacji łacińskiej z granicą zasiedlenia Europy przez plemiona słowiańskie¹⁴.

Oczywiście, skoro (jak wspomnieliśmy wcześniej) coś nie może być przypisane w sposób ostateczny do jednego lub drugiego (ani Wschodu, ani Zachodu), oznacza to, że musi być czymś trzecim. W taki oto sposób ukuto pojęcie Europy Środkowej, znane w Niemczech oraz Austrii pod nazwą „Mitteleuropa”, które z czasem w sposób swobodny weszło do powszechnego użytku. Pojęcie to wiązało się z geopolitycznymi planami Niemiec, by na obszarach rozciągających się na wschód i południe od niemieckich granic stworzyć gospodarczo-polityczny związek małych państw, które funkcjonowałyby pod niemieckim zwierzchnictwem¹⁵.

Granice owej Środkowej Europy nigdy nie zostały ustalone i obejmowały różne państwa. Bardzo często były one również zależne od tego, kto w danej chwili próbował ją zdefiniować. Fernand Braudel rozumiał Europę Środkową jako „zagubioną przestrzeń” usytuowaną gdzieś między Morzem Czarnym a Bałtykiem¹⁶. Niemcy uważali, że jej centrum znajduje się w Berlinie, Austriacy — że w Wiedniu. Pierwszy prezydent Czechosłowacji, Tomas Masaryk, uważał, że Europa Środkowa rozciąga się od Przylądka Północnego po Przylądek Matapan i obejmuje dużą grupę małych narodów, jak: Lapończycy, Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy, Finowie, Estończycy, Łotysze, Litwini, Polacy, Łużycanie, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, Rumuni, Bułgarzy, Albańczycy, Grecy, a nawet Turcy¹⁷. Obecnie zakres Europy Środ-

¹³ J. TAZBIR: *Świadomość Europejska Polaków w XVI—XVII wieku*. W: *Cywilizacja europejska...*, s. 222—223.

¹⁴ A. WIERZBICKI: *Wschód—Zachód w koncepcjach dziejów Polski*. Warszawa 1984, s. 125.

¹⁵ A. CZARNOCKI: *Europa Środkowa. Europa Środkowowschodnia. Geopolityczne a historyczno-kulturowe rozumienie pojęć*. „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska” 1994, Vol 1, 2, Sectio K, s. 25.

¹⁶ M. CHMURSKI: *Czy potrzebna nam jeszcze Europa Środkowa?* „Nauka” 2014, nr 1, s. 20.

¹⁷ T.G. ASH: *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*. Przeł. A. HUSARSKA. London 1990, s. 174—175.

kowej jest o wiele bardziej uszczuplony. Zazwyczaj z terminem tym kojarzy się państwa tzw. Grupy Wyszehradzkiej, czyli Polskę, Czechy, Słowację oraz Węgry. Czasami definicja ta jest rozszerzana o państwa ościenne, jak na przykład zostało to ujęte w unijnym programie „Europa Środkowa”, w którym do wymienionych krajów dodano Niemcy, Austrię, Słowenię, zachodnią Ukrainę oraz północne Włochy¹⁸.

Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku i narzuconym dychotomicznym podziale na dwie strefy wpływów, podczas konferencji jałtańskiej, mającej miejsce w lutym tego samego roku, obszary historycznej Europy Środkowej, Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej zostały określone wspólnym mianem Europy Wschodniej, która znajdowała się pod panowaniem ZSRR. Z kolei powstanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej sprawiło, że Europa Zachodnia w pewien sposób przywłaszczyła sobie tytuł Europy, ale już bez przymiotnika¹⁹. Potoczne określenie „Europa Wschodnia” odnosiło się do całego obszaru zajmowanego przez państwa komunistyczne i miało znaczenie *stricte* polityczne²⁰. Dopiero upadek komunizmu i rozpoczęcie procesu transformacji systemowej w państwach satelickich byłego Związku Radzieckiego sprawiły, że postanowiły one przedefiniować swoją tożsamość, a co za tym idzie, do debaty publicznej powróciła dyskusja o tym, gdzie leży europejskie centrum.

Pojęciem funkcjonującym obok pojęcia Europy Środkowej, a nieraz stosowanym zamiennie jest pojęcie Europy Środkowowschodniej. Wielu badaczy postuluje nawet większą zasadność używania tego drugiego, z racji istnienia tzw. wschodniej i zachodniej Europy Środkowej, przy czym w jej zachodnią część mają wchodzić terytoria wcześniej już wspomnianych Niemiec i Austrii, ale również państwa Beneluksu, Szwajcaria oraz Lichtenstein. Innymi słowy, są to państwa typowo zachodnie, zarówno w sensie geograficznym, jak i kulturowym. Z kolei Europa Środkowowschodnia ma, najprościej rzecz biorąc, oznaczać państwa postkomunistyczne tegoż regionu²¹. Szczególną uwagę na ten problem zwracał polski historyk Oskar Halecki, który zauważał, że brak funkcjonowania należytej terminologii i stosowanie jałowego podziału na Europę Wschodnią i Zachodnią stwarza fałszywe mniemanie, iż to, co jest geograficznie wschodnie, jest tym samym dalekie od zachodniej cywilizacji, będącej podstawą istnienia państwa polskiego oraz innych państw Europy Środkowowschodniej. Co więcej, wielokrotnie zaznaczał on, że państwa leżące po wschodniej części kontynentu europejskiego nieraz wykazywały bardzo mocne przywiązanie do zachodnich, łaćnińskich wartości, a Polska z kolei była największym nośnikiem

¹⁸ CENTRAL EUROPE COOPERATING FOR SUCCESS — <http://www.central2013.eu/home/> (dostęp: 17.09.2018)

¹⁹ T.G. ASH: *Pomimo...*, s. 168.

²⁰ J. WIATR: *Europa postkomunistyczna, przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006, s. 21.

²¹ A. CZARNOCKI: *Europa...*, s. 27.

tychże²². W literaturze nieraz podkreśla się, że dokonanie wyboru właściwego nazewnictwa w stosunku do interesującego nas obszaru zazwyczaj zależy od osoby, która nazewnictwo to formułuje. Przykładowo, historycy upodobili sobie używanie zwrotu „Europa Środkowa i Wschodnia”, które zdaniem Adama F. Koli wzbudza konotacje polityczne i ma na celu silnie podkreślenie więzi ze Wschodem oraz zdystansowanie się od wcześniej wspomnianej niemieckiej Mitteleuropy. Co więcej, uważa on, że termin ten funkcjonuje głównie wśród polskich autorów wyrażających sentyment wobec dawnych polskich kresów. Czesi jego zdaniem nie przejawiają żadnej chęci bycia identyfikowanymi ze Wschodem²³. Antoni Podraza z kolei uważa, że w polskim wydaniu pojęcie to ma również charakter polityczny. Mianowicie, pojęcie Europy Środkowowschodniej dla polskich badaczy oznacza te ziemie, które kiedyś z Polską tworzyły wspólnie Rzeczpospolitą, tzn. Białoruś oraz Ukrainę²⁴.

Rodzi się zatem pytanie: Czy Polskę można uznać za pogranicze Zachodu? A jeżeli tak, to czy będąc tymże, jest ona częścią jednej z dwóch cywilizacji, które rozdziela, czy może jest cywilizacyjną hybrydą? Jan Kieniewicz twierdzi, że pogranicze stanowi przestrzeń związaną z jedną cywilizacją, a nie pewien stan pośredni pomiędzy nimi. Dlatego też proponuje on, by traktować Rzeczpospolitą jako pewien projekt cywilizacyjny, zwany „Europą na Wschodzie”²⁵.

Philippe Nemo uważa, że morfogenezę natury cywilizacji zachodniej można przedstawić w pięciu punktach. Są to²⁶:

- 1) wynalazek miasta-państwa,
- 2) wynalazek prawodawstwa,
- 3) biblijna rewolucja etyczna i eschatologiczna,
- 4) rewolucja papieska,
- 5) rozwój liberalnej demokracji.

Państwa tworzące według tegoż autora Europę Zachodnią to te, które przeszły owo czwarte i piąte zjawisko. Jest to tzw. Europa Piętnastki, składająca się z państw tworzących Unię Europejską sprzed rozszerzenia, mającego miejsce w 2004 roku. Obok nich lokuje on tzw. kraje bliskie Zachodowi, czyli takie, w których nie zaszły jedno lub dwa z opisanych zjawisk. Są to, jego zdaniem,

²² MONDE SLAVE, EUROPE ORIENTALE, EUROPE CENTRALE. „Teki Historyczne” Londyn 1965, T. 14, s. 133—140; J. CISEK: *Oskar Halecki. Historyk — Szermierz Wolności*. Warszawa 2009, s. 208—214.

²³ M. COBEL-TOKARSKA: *Europa Środkowa — dawne i nowe znaczenia*. 2013, Research Gate — https://www.researchgate.net/profile/Marta_Cobel-Tokarska/publication/320935620_Europa_Srodkowa-dawne_i_nowe_znaczenia/links/5a038af3aca272b06ca3996a/Europa-Srodkowa-dawne-i-nowe-znaczenia.pdf (dostęp: 24.09.2018)

²⁴ A. PODRAZA: *Europa Środkowa...*, s. 4—5.

²⁵ J. KIENIEWICZ: *Pogranicza i peryferie: O granicach cywilizacji europejskiej*. W: *Cywilizacja europejska. Różnorodność i podziały*. Red. M. KOŹMIŃSKI. T. 3. Kraków 2014, s. 84, 87.

²⁶ P. NEMO: *Co to jest Zachód?* Przeł. P. KAMIŃSKI. Warszawa 2006, s. 11.

państwa, które mimo faktu, iż kulturowo i mentalnie są bliskie cywilizacji zachodniej, to jednak nie należą one do niej w sposób całkowity. Te *quasi*-zachodnie państwa to nowi członkowie Unii Europejskiej, czyli Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, Litwa, Łotwa, Estonia oraz Słowenia i Chorwacja. Wszystkie zostały ucywilizowane w średniowieczu pod wpływem Kościoła Rzymskiego, jednakże (jak zauważa autor) dopiero od niedawna ugruntowane są w nich tradycje demokratyczne i liberalne, ponieważ historycznie zostały one zdławione przez panujący w tych krajach komunizm, a jeszcze wcześniej — faszyzm²⁷.

Cechy Europy Środkowej

Wśród licznych i nieraz wzajemnie wykluczających się typologii cech mających pomóc w ujęciu istoty tego, czym jest Europa Środkowowschodnia, można przytoczyć tę zaproponowaną przez Barbarę Stankevic²⁸:

- 1) złożona tożsamość narodowa i kulturowa albo niespotykane stany świadomościowe,
- 2) postulat regionalizmu, chociaż różnie rozumianego,
- 3) przekonanie o kluczowej roli Europy Zachodniej w globalnych stosunkach międzynarodowych,
- 4) przekonanie o kluczowej roli Polski w Europie Środkowo-Wschodniej,
- 5) interpretacja federalizmu jako koncepcji integracyjnej i przeciwieństwa koncepcji równowagi sił w Europie,
- 6) uznanie odrębnych i niemożliwych do pogodzenia wspomnień dziejowych jako naturalnych różnic w pamięci historycznej,
- 7) zaspokojenie interesów ekonomicznych i kulturowych mniejszości narodowych,
- 8) pluralizm i wolność wyboru jednostki, narodu i państwa.

Jerzy Wiatr zaznacza, iż związki państw środkowoeuropejskich z cywilizacją zachodnią są bezsprzeczne. Szczególnie, jeżeli mamy na myśli państwa wyrosłe z tradycji katolickiej, czyli Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Chorwację i Słowenię. Kraje te wypracowały na przestrzeni lat pewną wspólną tożsamość, sięgającą jeszcze czasów sprzed wprowadzenia w nich ustroju komunistycznego. Owe wspólne więzy tych krajów trafnie opisał Milan Kundera słowami: „Jedność nie leżała w ich zamiarze. Były sobie bliskie

²⁷ Ibidem, s. 117, 119.

²⁸ B. STANKEVIC: *Europa Środkowa wskaźnikiem Europy. Przyczynek do dyskusji*. W: „Rodzinna Europa”. *Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*. Red. P. FIKTUS, H. MALEWSKI, M. MARSZAŁ. Wrocław 2015, s. 238.

nie z wyboru woli, nie z sympatii, nie ze względu na lingwistyczną wspólnotę, lecz z powodu zbliżonych doświadczeń, wspólnych sytuacji dziejowych, które je łączyły w różnych okresach, w różnych konfiguracjach i w ruchomych nigdy nie ostatecznych granicach²⁹. Tożsamość ta opierała się na trzech podstawowych czynnikach, które odróżniały ją od reszty Zachodu. Były to: gospodarka, proces powstawania nowoczesnych narodów oraz tradycje demokratyczne³⁰.

Pewna zapaść gospodarcza w stosunku do państw zachodnich była spowodowana większym rozwojem miast w tamtej części Europy, a co za tym idzie — klasy średniej w postaci mieszczaństwa, które było nośnikiem kapitalizmu oraz rozwoju wolnego handlu. Co więcej, państwa nadmorskie rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę ekspansję kolonialną. W tym samym czasie wschodnia część kontynentu pozostawała poza wpływem tych przemian, czego wyrazem jest Polska, w której mieszczaństwo charakteryzowało się bardzo słabą pozycją w stosunku do silnej arystokracji i szlachty. W XVI wieku Polska opierała się w nadmiernym stopniu na rolnictwie, a polscy chłopci wciąż znajdowali się pod wpływem pańszczyzny i poddaństwa, podczas gdy ich zachodnioeuropejscy odpowiednicy z czasem otrzymywali określone prawa i stawali się wolnymi rolnikami³¹. Podobna sytuacja panowała również w innych państwach sąsiadujących z Polską. Fakt ten przyczynił się do tego, że narody Europy Środkowej z czasem zaczęły doświadczać pewnego kompleksu wobec Zachodu, co wynikało z długoletniej dyskryminacji ich języka, kultury lub z braku autonomii³².

Kolejną znaną cechą był specyficzny rozwój koncepcji państwa narodowego. Na przełomie XVIII i XIX wieku wschodnia część Europy znajdowała się pod panowaniem trzech imperiów: Austrii, Rosji oraz Turcji (Porta Otomańska). Rozbiory Polski doprowadziły do zniknięcia z mapy Europy wieloetnicznego państwa, w którym mimo wszystko tworzył się nowoczesny naród opierający swoją tożsamość na więzi z państwem, a nie powodowany wspólnotą krwi. Na tej podstawie na kontynencie europejskim wytworzyły się dwie różne od siebie koncepcje rozumienia pojęcia narodu, mianowicie opierająca się na więzi etnicznej oraz pojmowana w kategorii identyfikacji z własnym państwem. W pierwszej z nich przynależność państwowa nie była związana z poczuciem narodowym, gdyż państwo działało jako wieloetniczne imperium, nie zaś jak państwo narodowe funkcjonujące na zachodzie Europy. Stan ten sprawił, że wśród ciemiejących polityką imperialną mniejszych narodów zaczęła dominować koncepcja etniczna bądź kulturowa³³.

²⁹ M. KUNDERA: *Zasłona. Esej w siedmiu częściach*. Przeł. M. BIĘNCZYK. Warszawa 2006, s. 47—48.

³⁰ J. WIATR: *Europa postkomunistyczna...*, s. 22.

³¹ Ibidem, s. 22—23.

³² M. J. ADAMCZYK: *Cywilizacja zachodnia. Specyfika rozwoju, tradycje, preferowane wartości*. Wrocław 2011, s. 103.

³³ J. WIATR: *Europa postkomunistyczna...*, s. 24—25.

Trzecim czynnikiem obrazującym różnice między omawianymi terenami a resztą Zachodu było opóźnienie w rozwoju idei demokratycznych. Fakt ten brał się w głównej mierze z tego, że środkowo- i wschodnioeuropejskie narody na przestrzeni lat zostały pozbawione swej politycznej niezawisłości, która to jest podstawą formowania się każdego demokratycznego państwa³⁴.

Koncepcja mentalnego odstępstwa

Obok kwestii geograficznych Europy Środkowej istnieje również inna, bardzo ważna, bez której nie można zrozumieć jej fenomenu. Mianowicie jest to rozumienie Europy Środkowej jako idei łączącej wszystkie kraje regionu pewnym wspólnym sposobem postrzegania rzeczywistości, który je mentalnie zespała. Urszula Górską stwierdziła, że „Kultura środkowoeuropejska od wieków funkcjonowała pomiędzy mitem uniwersalizmu zachodniego, a stereotypem wschodniego zaścianka łącząc w sobie de facto oba paradygmaty”³⁵. Fakt ten dotyczy również szeroko pojętego Zachodu. Powszechnie z cywilizacją zachodnią utożsamiane są takie państwa, jak: Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i Nowa Zelandia, które będąc dawnymi koloniami państw europejskich, zachowały ich kulturę i tożsamość, jednakże geograficznie z Europą nie mają nic wspólnego³⁶. W naszej historii pojawiało się również wielu przeciwników integracji Polski z Zachodem lub nawet tych otwarcie podważających jej przynależność do niego. Wiązało się to z bardzo niegdyś popularnym przekonaniem (zwłaszcza w Rosji i w Polsce) o pewnej predestynacji Słowiańszczyzny, która w przyszłości miała mieć kluczowe znaczenie w dziejach Europy. Tezę tę promowano niejako w opozycji do przeżywającej wówczas kryzys cywilizacji zachodniej. Wyrazem takiego sposobu myślenia była między innymi twórczość Adama Mickiewicza, który widział w Słowianach pewną świeżość nieskażoną racjonalizmem i industrializacją. Ta „cywilizacyjna młodszość” narodów słowiańskich miała upoważniać nas do odegrania przewodniej roli w przyszłych dziejach ludzkości. Wśród „zepsutego Zachodu” jedynym wyjątkiem, jaki czynił Mickiewicz w swych romantycznych wizjach, byli Francuzi, którzy — jego zdaniem — zachowali w sobie jeszcze pewien niepoprawny i barbarzyński upór. W podobnym tonie pisał również Zygmunt Krasiński, jednak nie podzielał słowiańsko-francuskiego braterstwa, o jakim wspominał Mickiewicz. Określał on Francuzów oraz Angli-

³⁴ Ibidem, s. 29.

³⁵ Cyt. za: U. GÓRSKA: *Europa Środkowa jako kategoria artystyczna. Neuroza i wrażliwość. „Porównania”* 2011, nr 8, s. 47.

³⁶ J.J. MILEWSKI: *Dwa historyczne podziały Europy*. W: M. KOZMIŃSKI: *Cywilizacja europejska...*, s. 411.

ków jako narody bez historycznych perspektyw. Henryk Rzewuski z kolei krytykując cywilizację zachodnią z pozycji chrześcijańskich, uważał, że zбочzyła ona z właściwej drogi wyznaczanej przez Kościół. Najbardziej radykalną tezę przedstawił z kolei Bronisław Trentowski, który zapowiadał wielką wojnę, do której miało dojść między Słowianami a Germanami³⁷.

Polska a cywilizacja zachodnia

Po roku 1989, który zapoczątkował gruntowne przemiany w społeczeństwach i systemach państw Europy Środkowowschodniej, w polskiej debacie publicznej pojawiła się często powtarzana koncepcja tzw. powrotu do Europy, która w swym zamyśle oznaczała, że podczas trwania w naszym kraju systemu komunistycznego Polacy nie byli w pełni wystarczająco europejscy lub też w najlepszym razie byli Europejczykami drugiej kategorii³⁸. W opozycji do tej opinii ułożyło się wielu polskich i środkowoeuropejskich myślicieli oraz polityków, jak na przykład Tadeusz Mazowiecki, który stwierdził, że „Polacy są narodem świadomym swej przynależności do Europy, swojej europejskości i zawsze punktem odniesienia dla odpowiedzi na pytanie o naszą tożsamość była właśnie Europa”³⁹. Zdaniem pośła Józefa Wójcika samo mówienie o potrzebie „powrotu do Europy” jest dla Polaków „uwłaczające”, ponieważ Polska była i jest integralną częścią kontynentu europejskiego, a co za tym idzie — cywilizacji zachodniej. Marcin Libicki z kolei zaznaczał, że Polska zintegrowała się cywilizacyjnie z Europą w momencie wspomnianego już chrztu Polski⁴⁰. Oczywiście, na początku chrystianizacji dochodziło do pewnych buntów przeciwko eksportowanej zachodniej kulturze, jak to miało miejsce na przykład podczas powstania ludowego w 1037 roku po śmierci Bolesława Chrobrego, kiedy to najniższe warstwy ludności zbrojnie przeciwstawiały się nałożonym na nie obciążeniom feudalnym oraz wyrażały chęć odwrótu od chrześcijaństwa na rzecz dawnych wierzeń pogańskich⁴¹.

³⁷ A. WIERZBIKI: *Wschód—Zachód w koncepcjach dziejów Polski*. Warszawa 1984, s. 109—113.

³⁸ W środowisku naukowym trwają emocjonalne debaty na temat tego, czy komunizm razem z faszyzmem i nazizmem był z gruntu obcy europejskiej kulturze, czy może był on w nią wpisany.

³⁹ K. ŁASTAWSKI: *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*. Warszawa 2009, s. 139—140; T. MAZOWIECKI: *Przemówienie na forum Rady Europy*. W: *Tadeusz Mazowiecki. Polityk trudnych czasów*. Red. W. KUCZYŃSKI, Z. PSOTA. Warszawa 1997, s. 214—215

⁴⁰ K. BIAŁAS-ZIELIŃSKA: *Tożsamość narodowa a proces zjednoczenia Europy z perspektywy polskich katolickich środowiska prointegracyjnych*. W: *„Rodzinna Europa”...*, s. 384.

⁴¹ M. BOGUĆKA: *Kultura, naród, trwanie. Dzieje kultury polskiej od zarania do 1989 roku*. Warszawa 2008, s. 37.

Ponad tysiącletnie trwanie państwa polskiego w cywilizacji zachodniej można przedstawić na śmiałym porównaniu Andrzeja Piskozuba, który jego rozwój zestawia z historią starożytnego Egiptu na podstawie zbieżności czasu trwania epok dziejowych dawnego Egiptu oraz Polski. Tabela 1 pokazuje, że istnienie Polski w ramach cywilizacji zachodniej nie jest jedynie epizodycznym pobrzeżem dziejów powszechnych, lecz może być porównywalne z tak znamienitą historią cywilizacji, jaką był starożytny Egipt⁴².

Tabela 1

Zestawienie tysiącletniej historii: starożytnego Egiptu (2700 p.n.e. — 1700 p.n.e.)
i państwa polskiego (800 n.e. — 1800 n.e.)

Starożytny Egipt	Państwo polskie
<p>Przed 2700 p.n.e. organizowanie się społeczeństwa egipskiego w dolinie i delcie Nilu</p> <p>Pięćsetlecie 2700—2200 p.n.e. egipskie stare państwo</p> <p>Pięćsetlecie 2200—1700 p.n.e. egipskie średnie państwo</p> <p>150-lecie 1730—1580 p.n.e. Egipt w niewoli Hyksonów</p> <p>Po 1580 p.n.e. egipskie nowe państwo</p>	<p>Przed 800 n.e. organizowanie się plemion polskich w dorzeczach Wisły i Odry</p> <p>Pięćsetlecie 800—1300 n.e. polskie stare państwo</p> <p>Pięćsetlecie 1300—1800 n.e. polskie średnie państwo</p> <p>150-lecie 1770—1920 n.e. polska w niewoli porozbiorowej</p> <p>Po 1920 n.e. polskie nowe państwo</p>

Wielu zachodnich myślicieli uważało, że Polska jako jedyny kraj słowiański wdarła się do panteonu państw należących do kultury zachodniej dzięki stynnej, prowadzonej pod wodzą Jana III Sobieskiego odsieczy wiedeńskiej w 1683 roku, zakończonej uratowaniem Wiednia, a co za tym idzie — całej Europy — przed islamem. Pisali o tym między innymi Georg Wilhelm Friedrich Hegel i Niccolo Machiavelli, Erazm z Rotterdamu oraz Filip Melanchton. Pogląd ten potwierdzany był również po zwycięskiej wojnie z bolszewikami w 1920 roku. Z czasem w Europie zaczęto mówić o Polsce jako o przedmurzu osłaniającym kontynent przed azjatycką inwazją. Jak stwierdził Janusz Tazbir: „Koncepcja przedmurza określała przede wszystkim miejsce Polski w Europie. Kiedy więc pisano, iż szlachecka Rzeczpospolita broni chrześcijańskiej wspólnoty wyznaniowej, tym samym odpowiadano na pytanie, jaki jest sens jej istnienia na naszym kontynencie. Powszechnie twierdzono, iż polskie zboże i szable są narodom zachodniej Europy wręcz niezbędne do istnienia. Znana, wielokrotnie powtarzana teza, iż szlachta broni państwa, ksiądz się za nie modli, a chłop utrzymuje oba te stany, znajdowała swój odpowiednik rozciągnięty na teren całej Europy. Jedne bowiem narody jej broniły, inne — jak Włosi — zajmowały

⁴² A. PISKOZUB: *Polska...*, s. 27—28.

się przede wszystkim sprawami kościelnymi, były wreszcie i takie, które trudniły się handlem czy rzemiosłem⁴³.

Bardzo często konflikty występujące na linii Polska — Rosja były rozpatrywane nie jak walka dwóch państw, lecz jak walka dwóch cywilizacji — cywilizowanej Europy z „barbarzyńskim Wschodem”⁴⁴. Ten sposób myślenia o konflikcie polsko-rosyjskim obrazuje następujący dość stronniczy cytat: „Zupełnie przeciwną była dążność i kierunek cywilizacji obu narodów. Polska ciągle ku wyższej dążyła wolności; Moskale właśnie tego mocarza nazwali wielkim, który ich najbardziej ujarzmił. My czerpaliśmy wszystkie wyobrażenia z Zachodu; oni z przeciwnej strony; naszą pierwotną dzikość złagodził chrystianizm i uzdolnił do przyjęcia cywilizacji; na ich dzikość, fałsz, srogość, absolutność rządu nie miał wpływu”⁴⁵.

Do koncepcji przedmurza zupełnie inaczej odnosi się Andrzej Wasilewski, który upatruje w niej źródła problemów, z jakimi przyszło się zmierzyć naszemu państwu. Zaznaczał, że Rzeczpospolita w swej historii zbyt mocno i zbyt często spoglądała na Zachód, podczas gdy paradoksalnie do zrównoważenia cywilizacyjnego z Zachodem dochodziło wtedy, gdy polityczne oparcie Polski stanowił Wschód⁴⁶. Zaprzeczeniem tego paradygmatu była Polska piastowska pod rządami Mieszka I, który w sposób nieograniczony otwierał się na karmiący się spadkiem po rzymskim imperium Zachód. Jak zaznacza Wasilewski, ruch ten był konieczny i śmiały, ale jednocześnie bardzo ryzykowny, gdyż pomimo niewątpliwego przyspieszenia rozwoju cywilizacyjnego naszego państwa rozpoczął się również proces powolnego wypierania Polski znad Odry, ponieważ bardziej zaawansowane cywilizacyjnie ziemie, jak na przykład Śląsk, z czasem dążyły bardziej ku zachodnim sąsiadom⁴⁷. Co więcej, Wasilewski twierdzi, że kontakt kulturowy z Zachodem powoli zanikał w miarę wzrostu myślenia o Polsce jak o przedmurzu cywilizowanego świata, co powoli, ale nieubłaganie prowadziło do naszej zguby: „[...] na Zachodzie wzbierał kult pracy, racjonalizmu i umiejętności praktycznych, w Polsce zaś, szczycącej się rolą jego Przedmurza, kult szabli, opatrności i zdobywczego łupu. Kontrreformacja polska inaczej niż kościół Lutra czy Kalwina, nie pracy dawała pierwszeństwo w zasługach dla Boga, ale mieczowi, ofierze krwi i fanatycznej ostentacji wiary”⁴⁸. Prowadziło to do jeszcze bardziej pogłębiających się różnic z Zachodem. Polacy wychowywani na romantycznej literaturze z czasem zaczęli się uważać za prawdziwych dziedziców katolickiego Rzymu, patrząc niejako z góry na swoich zniewieściałych zachodnich sąsiadów — Niemców, Francuzów czy też Anglików. Z czasem

⁴³ J. TAZBIR: *Świadomość Europejska Polaków...*, s. 226.

⁴⁴ A. WIERZBIKI: *Wschód—Zachód...*, s. 115.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 121.

⁴⁶ A. WASILEWSKI: *Wschód, Zachód i Polska*. Warszawa 1985, s. 14.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 17—18.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 22.

ten sposób myślenia doprowadził do pewnej stereotypizacji pojmowania narodu polskiego i jego misji w Europie, który często jest również przywoływany w czasach nam współczesnych. Jak stwierdza Wasilewski, opisując mentalne różnice zachodzące między Polską a Europą Zachodnią: „Tam rosła rola sceptycznego rozumu — tutaj mistycyzmu, tam krytycznego poznania — tu za-bobonnej wiary, tam respektu dla faktów — tu dla fetyszów, tam fascynacji nowością — tu kultem przeszłości, tam trzeźwego liczenia — tu liczenia na cudy”⁴⁹. Mimo to, niezaprzeczalnym faktem jest, że Polska miała swój wcale niemały wkład w rozwój europejskiej kultury. Za przykład może tu posłużyć ukształtowany w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (250 lat przed Monteskiuszem) system demokracji parlamentarnej z władzą wykonawczą w osobie króla oraz ustawodawczą, stanowiącą przez sejm i senat, jak również niezależnego sądownictwa wybieranego przez sejmiki szlacheckie. Całości dopełniała słynna (bo pierwsza w Europie) Konstytucja 3 Maja i poprzedzające ją Artykuły henrykowskie oraz tzw. konstytucja warszawska będąca proklamacją równości wszystkich wyznań⁵⁰.

Czym jest Zachód

Jak zauważył szwajcarski myśliciel Denis de Rougemont, kultura zachodnia na przestrzeni wieków zdołała zdominować niemalże cały świat. Cywilizacja zachodnia dominowała nad wszystkimi kontynentami, sama nie doznając żadnej zamorskiej dominacji; w końcu Europa stworzyła cywilizację, którą naśladują przedstawiciele innych cywilizacji⁵¹. Bardzo podobne stanowisko przedstawia Christopher Dawson, zaznaczając przy tym misyjny charakter Zachodu oraz jego ewolucyjną strukturę w stosunku do innych cywilizacji. Uważał on, że podczas gdy inne wielkie światowe cywilizacje skupiały się na syntezie swej religii i życia, starały się utrzymywać ustalony święty porządek nawet przez tysiąclecia, to cywilizacja zachodnia była areną głębokich i częstych przemian, przekształcanie bowiem świata jest integralnym składnikiem jej kultury⁵². Istotą istnienia zachodniego człowieka było poszukiwanie dróg do ludzkiego poznania.

⁴⁹ Ibidem s. 26.

⁵⁰ B. KUBIS: *Narodowa tradycja wobec wyzwań współczesnej Europy*. W: *Człowiek w Europie. Człowiek, przewodnik, mędrzec*. Red. M. FRANZ, P. SEMKÓW. Toruń 2011, s. 425.

⁵¹ Za: A. KWILECKI: *Idea zjednoczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej*. Poznań 1969, s. 223; M. GOLKA: *Dokąd zmierza cywilizacja zachodnia?* „Przegląd Zachodni” 2017, Vol. 365, Issue 4, s. 12.

⁵² C. DAWSON: *Religia i powstanie kultury zachodniej*. Przeł. S. ŁAWICKI. Warszawa 1959, s. 14.

W miejscu tym należałoby sobie zadać fundamentalne dla omawianego zagadnienia pytanie: Czym jest cywilizacja zachodnia? Sam termin „cywilizacja” wywodzi się od łacińskiego słowa *civitas*, *-atis* oznaczającego społeczność zorganizowaną⁵³. Spośród olbrzymiego doboru definicji można przytoczyć na przykład tę zaproponowaną przez Feliksa Konecznego, wedle którego cywilizacja to „suma tego wszystkiego, co pewnemu odłamowi ludzkości jest wspólne; a zarazem suma tego wszystkiego, czym się taki odłam różni od innych”⁵⁴. Max Weber uważał, że pojęcie cywilizacji obejmuje całość historycznych warunków w określonym miejscu i czasie. Do warunków tych zaliczamy formę państwa, wszelkiego rodzaju czynniki ekonomiczne, demograficzne i społeczne, jak również wytwory kultury niematerialnej, takie jak sztuka, religia czy też myśl⁵⁵. Braudel z kolei pojmował cywilizację jako pewną ciągłość. Uważał, że „Cywilizacja jest zatem domeną czasu długiego, długiego trwania, nitką odwijającą się z kłębka bez końca. Jest tym, co podczas burzliwej, gęstej od wydarzeń historii jakaś grupa ludzi przechowała i przekazała następnym pokoleniom jako swoje najcenniejsze dobro”⁵⁶.

Huntington w swoim przełomowym dziele *Zderzenie cywilizacji* stwierdził, że „Zachód przejął wiele elementów od swych poprzedniczek, zwłaszcza cywilizacji klasycznej: grecką filozofię i racjonalizm, prawo rzymskie, język łaciński i chrześcijaństwo”⁵⁷. Dodaje również, że cywilizacja zachodnia jest jedyną, która wywodzi swój rodowód od kierunku geograficznego, a nie jak w przypadku innych od nazwy konkretnego narodu, religii lub obszaru geograficznego⁵⁸. Cywilizacja była również utożsamiana przez francuskich myślicieli oświeceniowych z przeciwieństwem barbarzyństwa. W podobnym tonie opisuje Europę Zachodnią Jan Prokop, stwierdzając, że powstaje ona na fundamentach Imperium Rzymskiego oraz jest spadkobiercą trzech wielkich miast fundatorskich — Jerozolimy, Aten i Rzymu⁵⁹. Christian Meier napisał, że „Dziedzictwo starożytności oddziaływało na średniowieczną i nowożytną Europę niesamowicie mocno, a to poprzez nieskończony szereg większych, mniejszych i najmniejszych recepcji, częściowo bezpośrednio, częściowo pośrednio”⁶⁰. Również Dawson stwierdza, że obok politycznych wzorców zaczerpniętych z Cesarstwa Rzymskiego oraz duchowej jedności Kościoła katolickiego, główną podwaliną istnienia cywilizacji zachodniej jest tradycja klasyczna, wywodząca swój rodowód z antycznej

⁵³ F. GOLEBSKI: *Cywilizacja europejska*. Warszawa 2012, s. 7.

⁵⁴ F. KONECZNY: *O wielości cywilizacyj*. Warszawa 1935, s. 182.

⁵⁵ K. BRATANIEC: *Zachód i Islam. Dylematy relacji*. Kraków 2009, s. 30.

⁵⁶ F. BRAUDEL: *Gramatyka cywilizacji*. Warszawa 2006, s. 69.

⁵⁷ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie...*, s. 100.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 58.

⁵⁹ J. PROKOP: *Europa...*, s. 179.

⁶⁰ C. MEIER: *Tradycja grecko-rzymska*. W: *Kulturowe wartości Europy*. Red. H. JOAS, K. WIEGANDT. Warszawa 2012, s. 76.

Grecji. Opisuje to słowami: „[...] klasyczna tradycja bowiem stała się tak bardzo częścią kultury zachodniej, że nie jesteśmy już w pełni świadomi jej wpływu na naszą umysłowość. W całej historii Europy tradycja ta stanowiła stały fundament literatury i myśli zachodniej. Rozprzestrzeniła się na Zachodzie najpierw za pośrednictwem kosmopolitycznej kultury cesarstwa rzymskiego, przetrwała upadek Rzymu i pozostała przez średniowiecze integralną częścią intelektualnego dziedzictwa Kościoła, a w epoce renesansu odrodziła się z nową siłą, aby stać się natchnieniem i wzorem europejskich literatur i podstawą wszelkiego świeckiego wykształcenia”⁶¹. Zauważa również, że wpływ ten był tak duży, że jeszcze w XIX wieku uczeni kształcili swe umysły na tych samych wzorcach, co ich rzymscy poprzednicy. Cywilizacja zachodnia była zatem efektem połączenia dwóch wydawać by się mogło przeciwstawnych prądów — wiedzy i wiary. Co więcej, często podkreśla się fakt, że chrześcijaństwo w pewnym stopniu uzupełniło dokonania antyku. Za przykład może tu posłużyć poszerzenie zasięgu demokracji z garstki obywateli (mężczyźni po ukończeniu 20 roku życia i rodowici Ateńczycy), jak miało to miejsce w demokracji ateńskiej⁶².

W znacznej większości opracowań dotyczących cywilizacji podkreślana jest szczególna pozycja, jaką zajmuje cywilizacja zachodnia wśród innych. Feliks Konieczny, a za nim Anton Hilckman uważali, że podstawą jej istnienia jest chrześcijaństwo, czego wyrazem było zawieranie związków małżeńskich o charakterze monogamicznym. Co więcej, w cywilizacji zachodniej (zwanej przez nich łacińską) podstawową rolę odgrywały tradycja oraz historyzm. Pojęcia te były związane z pewnym opanowaniem czasu, które umożliwiało rozwój moralności prowadzący w pewnej perspektywie do wzmocnienia woli twórczej wychodzącej poza śmierć, ku przeszłym i przyszłym pokoleniom. Było to również związane z charakterystycznym dla Europy wytworzeniem się oryginalnej w skali świata tożsamości narodowej⁶³. W literaturze możemy znaleźć o wiele więcej podobnych stanowisk. Wydaje się zatem, że pokaźna część badaczy cywilizacji na całym świecie zgadza się co do faktu, że istotą cywilizacji zachodniej jest fundament w postaci rzymskiego prawa, greckiej filozofii oraz chrześcijańskiej etyki.

Wart zauważenia jest również fakt występowania pewnej często pomijanej, ale jednocześnie fundamentalnej różnicy występującej pomiędzy pojęciami cywilizacji a kultury⁶⁴. Rozróżnienie to zawdzięczamy klasykowi historiozofii — Spenglerowi. Jego zdaniem pojęcia kultury oraz cywilizacji były sobie prze-

⁶¹ C. DAWSON: *Tworzenie się Europy*. Przeł. J.W. ZIELIŃSKA. Warszawa 2000, s. 60.

⁶² R.T. PTASZEK: *Zmierzch Europy? Perspektywy przyszłości a chrześcijaństwo*. Warszawa—Radzymin 2017, s. 117.

⁶³ T. STĘPIEŃ: *Europa wobec cywilizacji. Antona Hilckmana porównawcza nauka o cywilizacjach. Zasady, metoda, zastosowanie*. Toruń 2013, s. 121,

⁶⁴ Fakt ten jest zależny od środowiska intelektualnego, w jakim pojęcia te są używane. W tradycji francuskiej np. pojęcia kultury i cywilizacji są stosowane zamiennie, podczas gdy w tradycji niemieckiej występuje zróżnicowanie tych pojęć.

ciwstawne. Podczas gdy kultura w pozytywnym rozumieniu oznaczała wzrost i rozwój, cywilizacja jako pojęcie negatywne była przez Spenglera utożsamiana z pewnym końcem i degeneracją. Każda kultura miała swoją cywilizację, stanowiącą jej następstwo, tak jak w świecie flory i fauny. Cywilizacja była zatem kulturą, która utraciła duszę, a swoje koncentrowanie się do wewnątrz zastąpiła ekspansywnym rozrastaniem się⁶⁵.

Cywilizacja jest pojęciem o wiele szerszym niż kultura. Można ją rozumieć jako pewien twór społeczny, który na przestrzeni dłuższego okresu wykazuje jednorodność religijną, polityczną, prawną i obyczajową, a ponadto nagromadzona w jej ramach wiedza może być pomyślnie wykorzystywana przez jej członków. Kultura z kolei obejmuje sztukę i literaturę, poprzez które cywilizacja może osiągnąć samoświadomość oraz kreować charakterystyczną dla siebie wizję świata. Sprawia to, że każda cywilizacja posiada swoją kulturę (lub kultury) lecz z oczywistych względów nie są one sobie równe⁶⁶.

Istnieją również opinie, wedle których cywilizacja i kultura są traktowane jak synonimy. Marian Golka tłumaczy cywilizację jako kulturę rozciągniętą na znacznym obszarze geograficznym, która trwa przez wiele wieków. Jego zdaniem cywilizacja jest pewną całością, która stanowi wspólny mianownik dla wielu kultur wchodzących w jej skład. Jest ona pewną próbą uniwersalizmu oraz zintegrowaną całością posiadającą pewne określone poglądy na takie kwestie, jak: natura otaczającej nas rzeczywistości (np. budowa i charakter struktur społecznych), możliwości jej poznawania, głównych wartości i potrzeb człowieka, komunikowania się międzyludzkiego oraz symboli charakterystycznych dla danej cywilizacji, obowiązujących norm, zasad oraz sposobów działania jak również kontroli ich przestrzegania⁶⁷. Hilckman twierdził, że cywilizacja i kultura są wielorakimi przejawami człowieczeństwa. Ponadto uważał, że: 1) cywilizacja stanowi jeden wspólny system moralny i duchowy, a elementy tegoż systemu są od siebie logicznie zależne, 2) cywilizacje różnią się między sobą systemem wartości moralno-duchowych, 3) kultura to wewnętrzne ukształtowanie osoby, 4) cywilizacja i kultura to człowieczeństwo wyrażone i realizujące się w trzech fundamentalnych fenomenach ludzkiego bytu: języku, religii i cywilizacji⁶⁸.

Warto zaznaczyć, że stanowcza większość badaczy pojęcia cywilizacji i jej rozwoju, pomimo wielu (nieraz sprzecznych) zaproponowanych podziałów istniejących cywilizacji oraz ich nazewnictw, prawie zawsze zaliczała Polskę (i sąsiadujące z nią państwa) do kręgu cywilizacji zachodniej.

⁶⁵ Zobacz: O. SPENGLER: *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii*. Przeł. J. MARZĘCKI. Warszawa 2001, s. 48.

⁶⁶ R. SCRUTON: *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*. Przeł. T. BIEROŃ. Poznań 2010, s. 16.

⁶⁷ M. GOLKA: *Dokąd zmierza cywilizacja zachodnia?* „Przegląd Zachodni” 2017, Vol. 365, Issue 4s. 8—9.

⁶⁸ T. STĘPIEŃ: *Europa wobec cywilizacji...*, s. 91.

Ojciec polskiej historiozofii, Feliks Koneczny, naturalnie myślał o Polsce jako o wyrazicielu cywilizacji zachodniej. Charakteryzowała się ona pewnym uniwersalizmem, składając się przy tym z kultur narodowych wchodzących w jej skład, jak na przykład kultury: włoska, francuska, hiszpańska lub polska⁶⁹. Wedle Konecznego wszelkie cywilizacje opierają się na tzw. trójprawie, czyli prawie familijnym, prawie spadkowym oraz prawie majątkowym, a także na tzw. pięciomianie bytu człowieczego (*quincunx*) składającym się z dobra, prawdy, piękna, zdrowia i dobrobytu⁷⁰. Cywilizacja łacińska (zachodnia) charakteryzuje się dualistycznym systemem prawnym, pochodzącym od społeczeństwa, monogamicznymi związkami małżeńskimi, historycyzmem, organizacją społeczną opierającą się na pojęciu narodu oraz wolnością w poszukiwaniu prawdy⁷¹. Całości dopełnia prymat etyki nad prawem, wspieranie indywidualnej twórczości i nadrzędność społeczeństwa nad państwem⁷². Już pobieżna ocena owych „cywilizacyjnych filarów” pozwala nam wliczyć Polskę w poczet państw cywilizacji łacińskiej.

Arnold Toynbee dokonując klasyfikacji cywilizacji, podzielił je na aktualnie istniejące oraz martwe. Wyróżnił on w sumie 31 różnych bytów cywilizacyjnych (wliczając w to cywilizacje: egipską, andyjską, chińską, minojską, sumeryjską, Majów, meksykańską, hetycką, syryjską, babilońską, muzułmańską, dalekowschodnią z wyłączeniem odgałęzienia japońskiego, indyjską, hinduską, helleńską, chrześcijaństwa prawosławnego, z odgałęzieniem rosyjskim, i zachodnią). W tym 3 „poronione” oraz 5 „wstrzymanych w rozwoju”⁷³. Uważał przy tym, iż do miana cywilizacji zachodniej mogą aspirować byty wyrosłe na podstawie wcześniejszej cywilizacji helleńskiej, oddzielając przy tym kraje prawosławne należące do cywilizacji odrębnej. Polska również wpisuje się w tę koncepcję, biorąc pod uwagę jej związek z Rzymem wyrosłym na tradycji greckiej.

Wspomniany już wcześniej Spengler wyróżnił cywilizacje: apollinijską (grecko-rzymską), faustowską (zachodnią), arabską, egipską, babilońską, indyjską, chińską i meksykańską. Był jedynym spośród czołówki badaczy zagadnienia cywilizacji, który odmawiał Polakom (jak również wszystkim Słowianom) przynależności do Zachodu. Uważał on świat faustyczny (jak zwykł nazywać szeroko rozumiany Zachód) za związany z germańskością⁷⁴. Spengler ukuł również specyficzne pojęcie rasy rozumianej w kategoriach nie biologicznych, lecz cywilizacyjnych. Przykładowo, zaliczał on Japończyków do rasy białej, podczas gdy Słowian do kolorowej.

⁶⁹ K. BRATANIEC: *Zachód i Islam...*, s. 32.

⁷⁰ P. BEZAT: *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*. Krzeszowice 2006. s. 16, 19.

⁷¹ Ibidem, s. 93.

⁷² A. ZAMOJSKI: *Tożsamość cywilizacji europejskiej. Geneza, kompleks konstytuujący i kierunki transformacji*. Kielce 2015, s. 78.

⁷³ Ibidem, s. 48—50.

⁷⁴ A. KOLAKOWSKI: *Spengler*. Warszawa 1981, s. 105.

Podsumowanie

Zaprezentowane liczne koncepcje oraz teorie dotyczące szerokiego pojmowania tego, czym jest cywilizacja zachodnia, jak również czym charakteryzują się wchodzące w jej skład kultury, pozwala stwierdzić, iż Polska była i jest jej integralną częścią. Bez względu na to, czy państwo polskie będzie rozpatrywane jako „przedmurze Zachodu”, czy pogranicze, należy pamiętać, że Polska jest częścią cywilizacji zachodniej opierającej się na spuściznie starożytnego Rzymu oraz starożytnej Grecji. Pamięć ta jest szczególnie ważna dzisiaj, kiedy to na arenie międzynarodowej różnego rodzaju środowiska starają się odebrać Polakom dumę z przynależności do Europy.

Bibliografia

- ADAMCZYK M. J.: *Cywilizacja Zachodnia. Specyfika rozwoju, tradycje, preferowane wartości*. Wrocław 2011.
- ASH T.G.: *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*. Przeł. A. HUSARSKA. London 1990.
- BEZAT P.: *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*. Krzeszowice 2006.
- BIALAS-ZIELIŃSKA K.: *Tożsamość narodowa a proces zjednoczenia Europy z perspektywy polskich katolickich środowiska prointegracyjnych*. W: „Rodzina Europa”. *Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*. Red. W. FIKTUS, H. MALEWSKI, M. MARSZAŁ. Wrocław 2015.
- BOGUCKA M.: *Kultura, naród, trwanie. Dzieje kultury polskiej od zarania do 1989 roku*. Warszawa 2008.
- BRAGUE R.: *Europa, droga rzymska*. Przeł. W. DŁUSKI. Warszawa 2012.
- BRATANIEC K.: *Zachód i Islam. Dylematy relacji*. Kraków 2009.
- BRAUDEL F.: *Gramatyka cywilizacji*. Przeł. H. IGALSON-TYGIELSKA. Warszawa 2006.
- Central Europe Cooperating For Success* — <http://www.central2013.eu/home/> (dostęp: 17.09.2018).
- CHMURSKI M.: *Czy potrzebna nam jeszcze Europa Środkowa?* „Nauka” 2014, nr 1.
- CHODAKIEWICZ M J.: *Międzymorze*. Warszawa 2016.
- CISEK J. : *Oskar Halecki. Historyk — Szermierz Wolności*. Warszawa 2009.
- COBEL-TOKARSKA M.: *Europa Środkowa — dawne i nowe znaczenia*, 2013 — https://www.researchgate.net/profile/Marta_Cobel-Tokarska/publication/320935620_Europa_Srodkowa-dawne_i_nowe_znaczenia/links/5a038af3aca272b06ca3996a/Europa-Srodkowa-dawne-i-nowe-znaczenia.pdf (dostęp: 24.09.2018).

- CZARNOCKI A.: *Europa Środkowa. Europa Środkowowschodnia. Geopolityczne a historyczno-kulturowe rozumienie pojęć*. „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska” 1994, Vol. 1, 2, Sectio K.
- CZYŻ A., KUBAS S.: *Państwa Grupy Wyszehradzkiej. Pomiędzy przeszłością, a terażniejszością. Wybrane aspekty polityki wewnętrznej*. Katowice 2014.
- DAWSON C.: *Religia i powstanie kultury zachodniej*. Przeł. S. ŁAWICKI. Warszawa 1959.
- DAWSON C.: *Tworzenie się Europy*. Przeł. J.W. ZIELIŃSKA. Warszawa 2000.
- DĘBSKI J.: *Kształtowanie cywilizacji europejskiej*. T. 1: W: IDEM: *Europa antyczna i średniowieczna*. Białystok 2008.
- GOLKA M.: *Dokąd zmierza cywilizacja zachodnia?* „Przegląd Zachodni” 2017, Vol. 365, Issue 4.
- GOLEMBSKI F.: *Cywilizacja europejska*. Warszawa 2012.
- GÓRSKA U.: *Europa Środkowa jako kategoria artystyczna. Neuroza i wrażliwość*. „Porównania” 2011, nr 8.
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 2004.
- KIENIEWICZ J.: *Pogranicza i peryferie. O granicach cywilizacji europejskiej*. W: *Cywilizacja europejska. Różnorodność i podziały*. T. 3. Red. M. KOŹMIŃSKI. Kraków 2014.
- KOŁAKOWSKI A.: *Spengler*. Warszawa 1981.
- KONECZNY F.: *O wielości cywilizacji*. Warszawa 1935.
- KUBIS B.: *Narodowa tradycja wobec wyzwań współczesnej Europy*. W: *Człowiek w Europie. Człowiek, przewodnik, mędrzec*. Red. M. FRANZ, P. SEMKÓW. Toruń 2011.
- KUNDERA M.: *Zasłona. Esej w siedmiu częściach*. Przeł. M. BIĘNCZYK. Warszawa 2006.
- KWILECKI A.: *Idea zjednoczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej*. Poznań 1969.
- ŁASTAWSKI K.: *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*. Warszawa 2009.
- MAZOWIECKI T.: *Przemówienie na forum Rady Europy*. W: *Tadeusz Mazowiecki. Polityk trudnych czasów*. Red. W. KUCZYŃSKI, Z. PSOTA. Warszawa 1997.
- MEIER C.: *Tradycja grecko-rzymska*. W: *Kulturowe wartości Europy*. Red. H. JOAS, K. WIEGANDT. Przeł. M. BUCHOLC, M. KACZMARCZYK. Warszawa 2012.
- MILEWSKI J.J.: *Dwa historyczne podziały Europy*. W: *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2005.
- MODZELEWSKI K.: *Barbarzyńskie korzenie Europy*. W: *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2005.
- MONDE SLAVE, EUROPE ORIENTALE, EUROPE CENTRALE. „Teki Historyczne” Londyn 1965, T. 14.
- NEMO P.: *Co to jest Zachód?* Przeł. P. KAMIŃSKI. Warszawa 2006.
- PISKOZUB A.: *Polska w cywilizacji zachodniej*. Gdańsk 2001.
- PODRAZA A.: *Europa Środkowa jako region historyczny* — <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf> (dostęp: 12.01.2019).
- PROKOP J.: *Europa/Zachód*. Kraków 2012.

- PTASZEK R.T.: *Zmierzch Europy? Perspektywy przyszłości a chrześcijaństwo*. Warszawa—Radzymin 2017.
- SCRUTON R.: *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*. Przeł. T. BIEROŃ. Poznań 2010.
- SPENGLER O.: *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii*. Przeł. J. MARZĘCKI. Warszawa 2001.
- STANKEVIC B.: *Europa Środkowa wskaźnikiem Europy. Przyczynek do dyskusji*. W: „Rodzinna Europa”. *Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*. Red. P. FIKTUS, H. MALEWSKI, M. MARSZAŁ. Wrocław 2015.
- STĘPIEŃ T.: *Europa wobec cywilizacji. Antona Hilckmana porównawcza nauka o cywilizacjach. Zasady, metoda, zastosowanie*. Toruń 2013.
- TAZBIR J.: *Świadomość Europejska Polaków w XVI—XVII wieku*. W: *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2005.
- WASILEWSKI A.: *Wschód, Zachód i Polska*. Warszawa 1985.
- WIATR J.: *Europa postkomunistyczna, przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*. Warszawa 2006.
- WIERZBICKI A.: *Wschód—Zachód w koncepcjach dziejów Polski*. Warszawa 1984.
- ZAMOJSKI A.: *Tożsamość cywilizacji europejskiej. Geneza, kompleks konstytuujący i kierunki transformacji*. Kielce 2015.

Maciej Guzy, mgr politologii, doktorant Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na zagadnieniach cywilizacji zachodniej, nacjonalizmu, radykalizmu, ekstremizmu politycznego oraz szeroko rozumianych ugrupowań narodowych. Wybrane publikacje: *Profil ideologiczny skrajnej prawicy na podstawie wybranych aspektów programu Ruchu na Rzecz Lepszych Węgier* (w: *Doświadczenia transformacji systemowej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. M. Barański, N. Rudakiewicz, M. Guzy. Katowice 2015); *Trzecia pozycja jako ideowa ewolucja partii radykalnej prawicy w Europie Środkowej i Wschodniej po roku 1989* (w: *Ideologiczne i doktrynalne podstawy zmian ustrojowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po rok 1989*. Red. M. Barański, M. Guzy. Katowice 2016); *Charakterystyka ideowa i programowa Ruchu Narodowego* (w: *Badania nad systemem politycznym Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem wyborów prezydenckich i parlamentarnych w 2015 roku*. Red. J. Mielewicz, M. Czaja. Katowice 2016.); *Czarny Blok: Incydent polityczny czy nowa jakość na polskiej scenie narodowej?* (w: „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”. T. 22. Red. J. Iwanek, P. Grzywna, R. Radek. Katowice 2018.)